

# PIVNÝ ZÁKON

## Historia Šachtágu – Karczmy piwnej z okazji Dzień Górnika, organizowanej według Prawa piwnego

### Geneza karczm piwnych

Banska Štiavnica jako najstarsze górnicze miasto w Słowacji, jest znana przede wszystkim z tradycji, a zwłaszcza tradycji akademickich. Początek górniczego szkolnictwa w Banskiej Štiavnicy datuje się od 1605 roku, z którego pochodzą pierwsze informacje o zorganizowanym przygotowywaniu fachowców dla górnictwa.

Historycznym zwrotnym punktem jest rok 1762, kiedy to cesarzowa Maria Teresa założyła słynną Akademię Górniczą. Na tej uczelni przez ponad 150 lat działalności rozwinęły się oryginalne tradycje studentów, które nawiązywały do starodawnych tradycji górników a w ich tworzeniu brały udział różne grupy narodowościowe jej studentów.

Szczególnym corocznym wydarzeniem na Akademii Górniczej był początek roku akademickiego i z nim związany proces witania nowych studentów pierwszego roku, który odbywał się podczas Šachtágu ( z języka niemieckiego „shacht tag” to jest Dzień Kopalni, Dzień Górnika).

Wieczorem w dniu poprzedzającym święto, przed budynkiem Akademii Górniczej spotykali się starzy i młodzi studenci, którzy po uformowaniu pochodu, z zapalonymi górniczymi kagankami, powoli, dostojnie kroczyli ulicami miasta aż do Dziedzicznej Sztolni Glancengerg, do której weszli śpiewając hymn górniczy. Po ponad pół godziny pochód opuścił podziemia Sztolni i w tej samej kolejności, z płonącymi kagankami i ze śpiewem górniczych pieśni udał się do akademickiej kawiarni wówczas zwanej „Akademisches Kafehaus”.

W kawiarni wieczorny program przewidywał szczególny rodzaj akademickiej zabawy, którego głównym punktem był chrzest studentów pierwszego roku. Šachtág zaczynał się wyborem Prezydium (Prezesa), ogólnie szanowanego przewodniczącego stowarzyszenia, studenta z wyższych roczników, nazywanych semestrami. Do pełnienia tej roli wybierany był jeden z najdowcipniejszych studentów.

Następnym członkiem władz Šachtágu był kontra punkt – przeciwny punkt, przeciwna strona, osoba siedząca naprzeciwko Prezydium, której zadaniem było zabezpieczenie kontaktu uczestników Šachtágu z prezydium.

Następną osobą był kantor, najbardziej uznawany śpiewak stowarzyszenia, którego jedynym obowiązkiem było intonowanie znanych górniczych i akademickich pieśni.

Prócz studentów pierwszego roku, wszyscy akademicy siedzieli przy jednym lub kilku stołach. Studenci pierwszego roku, zwani lisami, siedzieli przy innym stole, zazwyczaj gdzieś w rogu pomieszczenia pod nadzorem Lisa majora.

Cała zabawa odbywała się w duchu określonych zasad: piło się tylko piwo a głosu obecnym na sali członkom stowarzyszenia udzielało tylko Prezydium i to na podstawie oddzielnego podania składanego za pośrednictwem kontrapunkta.

Prezydium wymierzało kary za naruszenie dyscypliny. Najczęściej wymierzaną karą było wypicie kufla „na ex” (do dna).

Kulminacją zabawy był obrzęd chrztu studentów pierwszego roku oraz „skok przez skórę”. Do przeprowadzenia tego obrzędu używane były następujące rekwizyty: kadź z wodą, skóra (fartuch górniczy, pierwotnie część ubrania górnika, później część górniczego munduru) oraz kufel piwa.

Realizując polecenie Prezydium, Lis major wprowadzał lisów na salę a wybrany ojciec chrzestny przyprowadzał swojego lisa do kadzi z wodą, trzymając go za ucho. Następnie lis został poddany egzaminowi podczas którego musiał wykazać, że jest w stanie

uczyć się górniczego fachu. Pytania zadawane były w różnej formie przez członków stowarzyszenia. Jeśli lis zdał egzamin, ojciec chrzestny wylał mu na głowę pochyloną nad kadzią (szaflikiem) kufel piwa, po czym następował skok przez skórę, którą trzymało dwóch przedstawicieli starszych roczników (semestrów) przed kadzią napełnioną wodą. Następnie ojciec chrzestny nadawał lisowi nowe akademickie imię (przezwiseko). Tym samym lis został przyjęty do górniczego stanu, stał się semestrem ze wszystkimi prawami i obowiązkami.

Po przeniesieniu w 1919 roku Akademii Górniczej na Węgry do Šopranu, górnicze tradycje na Słowacji znikły. W 1952 roku, na Wydziale Górnictwa Wyższej Szkoły Technicznej w Koszycach, zorganizowano pierwszy odnowiony Šachtág ze skokiem przez skórę. Przedstawiona tradycja kultywowana jest na Wydziale BERG Wyższej Szkoły Technicznej w Koszycach, a uroczysty Šachtág ze skokiem przez skórę, regularnie odbywa się podczas święta patronki górników, św. Barbary.

We wznowionej formie Šachtágu doszło do zmian w scenariuszu skoku przez skórę. Został dodany jeden rekwizyt to jest beczka z piwem, na którą lisa przyprowadza ojciec chrzestny tradycyjnym sposobem trzymając go za lewe ucho. Odstąpiono od wylania kufła piwa na pochyloną nad kadzią głowę lisa. Kufel piwa został wypity przez lisa i ojca chrzestnego. Przekroczenie skóry przez każdą napełnioną wodą, wykonuje lis z beczki piwa.

Na początku 60-tych lat XX wieku, akademickie tradycje górnicze zaczęto wprowadzać również w szkołach średnich. W 1963 roku, w Średniej Szkole Zawodowej w Banskiej Štiavnicy zorganizowano karczmę piwną ze skokiem przez skórę, podczas którego zostali przyjęci do górniczego stanu uczniowie pierwszej klasy szkoły średniej.

Po założeniu Banskoštiavnicko-hodrušskiego Stowarzyszenia Górników w Banskiej Štiavnicy (Stowarzyszenia górniczego), dnia 19.11.1992 roku był zorganizowany pierwszy odnowiony Šachtág ze skokiem przez skórę poza ośrodkami akademickimi i szkołą. Celem tego przedsięwzięcia było zachowanie, utrzymanie i rozpowszechnianie starodawnych tradycji górniczych, powstałych w Akademii Górniczej w Banskiej Štiavnicy. Stowarzyszenie Górnicze od 1992 roku, regularnie raz w roku organizuje świąteczny Šachtág ze skokiem przez skórę z okazji święta Salamandra, które w Banskiej Štiavnicy organizowane są zawsze na początku września.

Korzystając z doświadczeń Stowarzyszenia Górniczego, na Słowacji doszło do powstania dalszych górniczych stowarzyszeń w ośrodkach górniczych. Cel wszystkich stowarzyszeń i cechów jest ten sam – organizowanie jednakowych karczm piwnych. Skok przez skórę należy nieodłącznie do ich programów.

W celu zabezpieczenia dostojnego przebiegu karczmy piwnej, Walna Gromada Stowarzyszenia Górniczego, na terytorium Słowacji, uchwaliła pierwszy odrębny przepis – ustawę Nr 1/2001 Dz. U. Z dnia 1 września 2001 r. o utrzymaniu porządku i uroczystego nastroju na karczmie piwnej.

W 2006 roku, Prawo piwne było wydane w języku węgierskim.

Wydanie Prawa piwnego w tłumaczeniu słowacko-polskim, pozwala na rozszerzenie górniczych akademickich tradycji słynnej Akademii Górniczej w Banskiej Štiavnicy, co przyczynia się do umocnienia dobrych, długotrwałych wzajemnych stosunków z Polskimi górnikami.

## **Kultywowanie tradycji górniczych w Polsce**

Tradycja, jest to przekazywanie z pokolenia na pokolenie wartości trwałych, niezmiennych i nieprzemijających, które wpływają na kształtowanie nie tylko poszczególnych jednostek ludzkich czy grup zawodowych, ale również całych narodów.

Od pradziejów górnictwo polskie utrwaliło i skrupulatnie przestrzegało bogatej tradycji i obyczajowości. Wszędzie tam gdzie zamieszkiwały ludy parające się górnictwem a

ściślej kopalnictwem, tam społeczności górnicze wykształciły specyficzne formy i normy zachowania, myślenia i wypowiedzenia, tam też rodziła się, kwitła i obrastała w tradycję obyczajowość górnicza. Ponieważ wytwórczość górnicza stanowiła zawsze podstawę dobrobytu społeczeństwa, decydowała o możliwościach jego rozwoju, wówczas górnik był zainteresowany porządkiem społecznym oraz poszanowaniem praw i norm społecznych.

W górnictwie, tradycja wykształciła męskie biesiadowanie zwane karczmą piwną. W karczmie piwnej wszystko było inaczej. O ile podczas pracy między poszczególnymi grupami górników istniały silne podziały, to w czasie zabawy podziały te zacierały się. Górnicy pijąc piwo tworzyli swoistą wspólnotę.

Ale karczma piwna to również wspólne śpiewanie. A piosenki bywały lubieżne i sprośne, bo przecież złocisty trunek rozweselał. Chętnie opowiadano dowcipy, anegdoty, dykteryjki. Urządzano wymyślne, prawdziwie męskie zabawy a także konkursy i zakłady. Zwykle zabawę kończył ostatni konkurs zwany pojedyńkiem piwnym. Popularnością cieszyły się scenki kabaretowe a ponieważ górnicy mieli zawsze „niewyparzone pyski”, każdy miał szansę dostać to na co zasłużył. Wyszzydzano wszystkie wady i ułomności. Najbardziej zaś wyśmiewano tych, którymi baby w domu rządziły.

Statut Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa stanowi między innymi, o pielęgnowaniu tradycji górniczych oraz rozwijaniu i kultywowaniu współzycia koleżeńskiego i towarzyskiego wśród członków Stowarzyszenia poprzez organizowanie różnych imprez kulturalno – rozrywkowych. Ten punkt statutu realizowany jest na wszystkich szczeblach organizacyjnych SITG. Rozwój i pielęgnowanie współzycia koleżeńskiego stwarzają potrzebę kultywowania, względnie odradzania wielu przejawów tradycji górniczych, w których niepoślednią rolę odgrywa pieśń górnicza bogato ilustrująca życie i pracę górnika, jego nastroje, smutki i wesela, aż do chwili gdy „dzwonka głos ostatni raz odezwie się ponury”.

Obyczaje Polaków tworzą tradycję łączącą najodleglejsze dzieje ze współczesnością. Obyczajowość polskich spotkań towarzyskich, zwłaszcza zintegrowanych większych grup społecznych z których jedną z najczęściej kultywowanych form jest górnicza karczma piwna, to nam ludziom górniczego stanu właściwy sposób biesiadowania.

Składa się na to bujny temperament Polaków i przysłowiowa polska gościnność, ujawniająca się w Śląskich bogato zastawionych stołach, charakteryzująca się obecnością na tych spotkaniach wielu znakomitych gości z poza górniczego stanu, szczerłość, radość życia, szerokość gestu, zamiłowanie do śpiewu połączone z junacką fantazją, zmysł piękna, jak również przywiązanie do tradycji.

W 1919 roku Naczelnik Państwa marszałek Piłsudski dokonał uroczystego otwarcia Akademii Górniczej w Krakowie.

To właśnie dzięki studentom a później absolwentom tej uczelni; pochod lisów, skok przez skórę, obrządek egzaminu i chrztu piwnego, słowem wszystko co wzięło swój początek w Banskiej Štiavnicy dociera dziś do naszych kopalń.

Od najdawniejszych czasów górnictwo a ściślej kopalnictwo, rządziło się własnymi prawami. Ta dobrze zorganizowana społeczność na mocy królewskiego regale łączyła się w spółki, korporacje zrzeszenia czy gwarectwa, których udziałowcami byli ówczesni magnaci, szlachta, duchowieństwo, bogate mieszczaństwo a często i sami kopacze.

Raz w roku, zwykle około Św. Barbary, dokonywano obrachunku, czyli inaczej dzielono zyski lub pokrywano straty kopalni, zespołu kopalń a nawet całego gwarectwa proporcjonalnie do wniesionych udziałów czyli kuksów.

Dawne gminy czy osady gwareckie miały ograniczone możliwości jednorazowego pomieszczenia dużej ilości ludzi. Miały do dyspozycji jedynie zwykle prowadzone przez Żydów karczmy, w których dokonywano wspomnianego obrachunku.

Piwo zwykle było napojem tanim, powszechnym, często zastępowało posiłek, dlatego przy okazji raczono się i piwem. Stąd bierze swój historyczny początek „Górnicza Karczma Piwna”.

Po dokonanych obrachunkach biesiadowano w „prześwietnej gwareckiej kompanii”, przy doskonałej zabawie w której nie brakowało humoru, dowcipu i „sposobnej pieśni”. Spożywano przy tym ogromne ilości „jadła” oraz wypijano sporo piwa. Gwarkowie, czyli ci którzy na dorocznym spotkaniu udziałowców – współwłaścicieli szybików czy kopalń mieli prawo głosu (gwaru) byli płci obojga, toteż szybko dochodziło do wspaniałej pełnej śpiewu i tańców zabawy.

Pragnę wspomnieć, że człowiekiem który rozślawił w górnicy świecie ideę spotkań gwarków, w którego stylizacji rodziła się górnicza obrzędowość wypracowana w murach Akademii Górniczo – Hutniczej w Krakowie był prof. Witold Żabicki. Wielu absolwentów AGH pamięta tego wspaniałego człowieka, który bez reszty poświęcił się idei krzewienia i kultywowania tradycji górniczych.

W czasie prawie 50 lat prowadzenia karczm piwnych w wielu zakładach przemysłu wydobywczego w Polsce, wśród wielu prowadzących na szczególne wyróżnienie zasługuje uczeń Pana profesora, mgr inż. Jerzy Teodor Śliż. Jego zaangażowanie w przygotowanie karczmy, znajomość tradycji górniczych, kultura prowadzenia karczmy, postura i umiejętność picia piwa, zapewniają mu trwałe miejsce i w historii kultury górniczej, i w tradycji karczm piwnych. Pozostawiają niezatarty ślad w sercach i umysłach tych którzy z Nim to przeżywali. Niestety w marcu 2005 roku odszedł na wieczną szychbę.

#### Bibliografia:

1. PIVNÝ ZÁKON ŠACHTAG – Slovenské združenie výrobcov kameňa Košice  
Banská Štiavnica 2008 r.  
Przekład: Ing. Piotrowsky  
Ilustracje: Igor Laskovič
2. Inż. Wilan Durbák „Przedmowa do wydania prawa piwnego w słowacko-polskim tłumaczeniu”
3. E. Świć, J. Niewdana, J. Fudali – „Górników Polskich Świetny Stan” czyli tradycje zawodowe w Zakładach Górniczo- Hutniczych „Bolesław” w Bukowni, Bukowno 2007 r.

Opracował:  
Józef Fudali